

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 212 (10 084)

Poznań, piątek 17 września 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Depesza polskich przywódców do J. Cedenbała

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wyśłali depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego Jumdżagina Cedenbała w związku z przypadającą dzisiaj 60 rocznicą jego urodzin. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk. Otwierając posiedzenie prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podkreślił szczególnie charakter obrad. Na porządku dziennym stanęły bowiem sprawy związane z opracowaniem rządowego programu realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR.

Program wytyczył zadania dla administracji państwowej i gospodarczej, dla wszystkich organów zarządu gospodarczego — resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz ogniw władzy terenowej. Jego myślą przewodniczącą jest wszechstronna aktywizacja działalności społeczno-gospodarczej, bardziej efektywne wykorzystanie moż-

liwości przekroczenia zadań planowych przy maksymalnym oszczędnym zużyciu środków. Tak ukierunkowana działalność gospodarcza, zarówno w IV kwartale tego roku, jak i w całym przyszłym roku, powinna umożliwić zniwelowanie trudności występujących w rolnictwie, na rynku i w eksporcie. Sens podejmowanych po IV Plenum KC działań sprowadza się w istocie do dokonania manewru ekonomicznego, do bardziej wnikliwego i skutecznego sięgnięcia po rezerwy gospodarcze, co jest niezbędne dla pomyślnej kontynuacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu partii.

Sprawy te omówił w generalnych zarysach przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk. Z kolei szefowie resortów przedstawili swoje zamierzenia w tej mierze.

Wskazywano, że mając na uwadze utrzymanie równowagi pieniężno-rynkowej przy pełnym respektowaniu decyzji o wzroście płac i świadczeń społecznych, przyjęto odpowiednie rozwiązania już w samym planie. Od początku roku działalność rządu i jego ogniw była naceLOWANA na wzmocnienie dyscypliny w realizacji zadań planu i budżetu oraz na efektywne wykorzystanie środków przy jednoczesnym maksymalnym rozwijaniu produkcji na rynek i eksport.

Cenne efekty przyniosły działania podjęte w toku realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w sprawie powszechnego przeglądu rezerw gospodarczych. Na przykład w przemyśle, w wyniku ujawnienia rezerw wytwórczych, przewidziano zwiększenie w tym roku produkcji — ponad ustalenia planów — o przeszło 25 mld zł.

Istotne znaczenie ma także program poprawy efektów produkcji no-ekonomicznych i wzmocnienia dyscypliny gospodarowania w II półroczu br. zawarty w specjalnej uchwale Rady Ministrów z 2 lipca tego roku. Postanowienia uchwały dotyczą m. in. polepszenia jakości oraz struktury produkcji przez zwiększenie w niej udziału towarów wytwarzanych na rynek i eksport, wzmocnienia dyscypliny finansowej i budżetowej, dalszej koncentracji nakładów inwestycyjnych oraz nasilenia przedsięwzięć służących oszczędnej gospodarce energią, surowcami i materiałami. Wstępna ocena osiągniętych i przewidywanych z tego tytułu efektów wskazuje, że w niektórych pionach gospodarki uzyskana już w tej mierze pewien postęp.

Obecna sytuacja gospodarcza nakazuje jednak podjąć

„Sojuz-22” krąży wokół Ziemi

Wczoraj do godz. 12 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz-22” dokonał 16 okrążeń wokół Ziemi.

Załoga statku rozpoczęła dzień roboczy wczoraj o godz. 7 rano. Po kontroli lekarskiej i śniadaniu W. Bykowski i Władimir Aksienow zakończyli przygotowywanie specjalnej aparatury fotograficznej i wykonali zdjęcia. (PAP)

dalsze przedsięwzięcia obliczone na jak najlepsze dostosowanie struktury produkcji — przy utrzymaniu wysokiej dynamiki rozwoju — do rzeczywistych potrzeb gospodarki i społeczeństwa oraz na umocnienie równowagi ekonomicznej i upowszechnienie zasad oszczędnego gospodarowania. Tym celom służą propozycje zgłoszone przez ministrów w toku posiedzenia rządu. Złożą się one w sumie na rządowy program realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR. Będzie on zawierał z jednej strony przedsięwzięcia o charakterze doraźnym, nastawione na maksymalizację efektów możliwych do osiągnięcia jeszcze w 1976 r., z drugiej zaś — zadania po dejmowane z myślą o roku przyszłym i latach następnych, a więc mające znaczenie dla prawidłowego ukształtowania planu na rok 1977 oraz opracowywanego równoległe z nim planu 5-letniego.

W programie rządowym miejsce kluczowe zajmie sprawa wzrostu

Dokończenie na str. 2

Manifestacja przyjaźni i jedności bratnich armii i narodów

Komunikat o ćwiczeniach „Tarcza-76”

Jak już komunikowano, w okresie od 9 do 16 września br. na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostało przeprowadzone wspólne ćwiczenie zjednoczonych sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Tarcza-76”.

Cwiczeniem kierował minister obrony narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Cele postawione przed ćwiczeniem zostały osiągnięte. Sztaby i wojska wykazały wysoki poziom wyszkolenia bojowego, umiejętności efektywnego wykorzystania uzbrojenia i nowoczesnej techniki wojskowej oraz gotowość do wykonania zadań w najtrudniejszych warunkach.

W czasie ćwiczenia żołnierze armii sojuszników wielokrotnie brali udział w spotkaniach z ludźmi pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spotkania te były manifestacją przyjaźni i jedności bratnich armii i narodów.

W niektórych fragmentach ćwiczenia brali udział: przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz oraz inni przedstawiciele władz partyjnych i państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ćwiczeniu uczestniczyli także: minister obrony narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej — gen. armii Dobri Dżuraw, minister obrony Węgierskiej Republiki Ludowej — gen. płk Lajos Czinege, minister obrony narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — gen. armii Heinz Hoffmann, minister obrony narodowej Socjalistycznej Republiki Rumunii — gen. płk Ion Coman, minister obrony ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego — Dmitrij Ustinow, minister obrony narodowej Czeskiej Republiki Socjalistycznej — gen. armii Martin Džur, minister rewolucyjnych sił zbrojnych Republiki Kuby — gen. lejtn. Raul Castro-Ruz, przedstawiciele zjednoczone-

go dowództwa i sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, delegacje wojskowe armii i państw — uczestników Układu Warszawskiego, Armii Ludowej Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej, Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby, Mongolskiej Armii Ludowej i Jugosłowiańskiej Armii Ludowej.

Na ćwiczeniach byli obecni obserwatorzy z sił zbrojnych Republiki Austrii, Królestwa Danii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji.

Wojska i sztaby biorące udział w ćwiczeniu powracają do miejsc stałej dyslokacji.

Zacieśnianie więzów z Polonią

Posiedzenie Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła informację Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” o aktualnym stanie realizacji programu współpracy z Polonią zagraniczną.

Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec Polonii ukształtowana w warunkach postępującego procesu między-narodowego odprężenia, umacniania się zasad pokojowego współistnienia oraz rosnącej roli Polski w świecie jako członka wspólnoty socjalistycznej i państwa o wysokiej dynamice rozwojowej przynosi wyraźne efekty w postaci umacniania zasięgu wpływów polskiego języka i kultury, rozszerzania się kontaktów z krajem oraz awansu znaczenia środowisk polonijnych w opinii społecznej krajów zamieszkania.

Rada Państwa z zadowoleniem przyjęła do wiadomości dalszy postęp w zacieśnianiu więzów z macierzą wielomilionowej rzeszy Polaków oraz osób polskiego pochodzenia za granicą.

Rada Państwa: — mianowała Karola Rodka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Indonezji, — uwzględniła prośby 19 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

K. Rodek urodził się 1927 r. w Kili montowie Sosnowieckim w rodzinie górniczej. W czasie okupacji pracował przymusowo jako robotnik w kopalni „Klimontów”. Po ukończeniu w 1948 r. Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych był zatrudniony w przemysie węglowym. Od 1952 r. pracuje w służbie zagranicznej. Ukończył w Warszawie Wyższą Szkołę Nauk Społecznych i Podyplomowe Studium Służby Zagranicznej. Pełnił szereg funkcji w MSZ i na placówkach zagranicznych PRL w Birnie, Szwecji i Kambodży. Ostatnio był wicedyrektorem Departamentu MSZ. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Waldheim wygłosił przemówienie w drugim dniu obrad konferencji „Grupy 77”, wzywając narody Trzeciego Świata do zacieśnienia wzajemnej solidarności i wzmocnienia wysiłków w celu przyspieszenia ich rozwoju. Prezydent Echeverria podkreślił rażące dysproporcje między 24 krajami, w których żyje ponad 61 procent ludzi dysponujących zaledwie około 15 procentem bogactw. Dysproporcje te zaostrzają się coraz bardziej wskutek utrzymywania się niesprawiedliwego modelu stosunków gospodarczych. Sekretarz generalny ONZ wyraził przekonanie, iż konferencja „Grupy 77” w Meksyku otwiera nowy etap starań o ustanowienie nowego, sprawiedliwego systemu gospodarczego.

krótko

B. Chnioupek w W. Brytanii

Na zaproszenie rządu brytyjskiego od 13 do 16 września br. przebywał w Wielkiej Brytanii z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych CSRS, B. Chnioupek. Przeprowadził on rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagra-

Katastrofa samolotowa

Jak donosi agencja Reutersa, 8 osób poniosło śmierć w katastrofie małego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w pobliżu góry Hagen w Papui-Nowej Gwinei. Samolot należał do jednej z działających tu organizacji misjonarskich. Przyczyny katastrofy nie są znane. W ubiegłym tygodniu, praktycznie w tym samym miejscu, rozbił się inny samolot pasażerski.

Ofiary tajfunu

Według oficjalnych danych rządu japońskiego, szalejący tu w końcu ubiegłego tygodnia tajfun „Fran” spowodował śmierć 141 osób i straty materialne szacowane na 340 mld jenów (około 1,1 mld dol.). 25 osób nadal uznanych jest za zaginionych.

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej w Poznaniu

Do Poznania przybyła wczoraj ośmioosobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej, która od 13—15 września br. brała udział w warszawskiej międzynarodowej konferencji towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W skład delegacji, na czele której stoi członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodnicząca Komitetu Przyjaźni Bułgarsko - Radzieckiej — Coła Dragaiczewa wchodzi m. in.: ambasador Bułgarii w Polsce — Christow Szanow, z-ca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC BPK — prof. Iwan Miluszew oraz sekretarz główny Ogólnonarodowego Komitetu Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej — doc. dr Ganczio Todorow.

Po powitaniu, przed hotel „Polonez” przez członków aktyw ZW TPPR, młodzież harcerską i delegację ZW

Nagroda dla Syrii

Jak informuje agencja TASS, Arabska Republika Syrii otrzymała w tym roku Międzynarodową Nagrodę im. N. Krupskiej. Nagrodę tę przyznaje się za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych d. s. Oświaty, Nauki i Kultury za wybitne osiągnięcia w walce z analfabetyzmem w krajach rozwijających się.

Rozmowa G. Ford — J. Luns

W Białym Domu odbyły się rozmowy pomiędzy prezydentem USA, G. Fordem i sekretarzem generalnym NATO, J. Lunsem. Jak oświadczył Luns na konferencji prasowej, w toku rozmowy omawiano zagadnienia dotyczące Paktu Północnoatlantyckiego, w szczególności uwzględnienie sytuacji na południowej flance NATO. Tematem dyskusji była także sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz podróże H. Kissingera do Afryki Południowej. Wiele uwagi poświęcono — zgodnie ze słowami Luns — sprawie dalszego, wzmocnienia potencjału militarnego paktu.

Obrady „Grupy-77”

Prezydent Meksyku L. Echeverria i sekretarz generalny ONZ K.

Strajk pracowników „Forda”



W USA rozpoczął się przedwczoraj strajk pracowników Zakładów Samochodowych „Ford”. Do strajku przystąpiło 170 000 robotników, którzy domagają się zmiany kontraktu i podwyższenia płac. Fot. — CAF

Kolejny dzień handlowy „Intermaszu” i „Taropaku”

Wczoraj, w ramach Międzynarodowego Salonu Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak”, kontynuowano konferencję techniczną, poświęconą problemom wytwarzania i stosowania uszlachetnionych materiałów opakowaniowych. Referaty wygłosili przedstawiciele firm z Austrii, Finlandii, Holandii i RFN. Trwała też sesja dla dziennikarzy zagranicznych — przedstawicieli fachowych pism, specjalizujących się w problematyce produkcji maszyn włókienniczych. Uczestniczyli w niej dziennikarze z Austrii, Rumunii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Interesujące rozmowy przeprowadzili przedstawiciele „Varimexu” z delegacją angielskiej firmy Platt Saco Lowell, z którą polska centrala handlu zagranicznego podpisała umowę o współpracy na początku tego roku. Porozumienie to dotyczy współpracy przy produkcji i sprzedaży na rynki trzecie bezwzględnie przetrzeźwionych przedmiotów typu PF-1. Przedzarki te produkuje Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Łodzi.

W drugim półroczu tego roku „Varimex” dostarczy 15 przedzerek, natomiast do roku 1986 sprządać będzie po kilkadziesiąt sztuk rocznie, łącznej wartości 80 mln dolarów. Natomiast firma Platt, która jest uznawanym w świecie producentem maszyn włókienniczych, udostępni Polsce swój potencjał naukowo-badawczy. W przyszłości „Varimex” będzie wspólnie z firmą Platt organizował budowę fabryk włókienniczych na rynkach trzecich. Pierwsza taka fabryka ma zostać wybudowana w Turcji i wyposażona w podzespoły do zgrzeblarek produkowane przez zielonogórski „Falubaz”.

Uczestników międzynarodowej konferencji interesują różnorodne ciekawe maszyny i rozwiązania, prezentowane w ramach „Taropaku”. Do nich należą m. in. kom-

pletne linie pakujące w kartony laminowane folią, które wystawia szwedzka firma Sprinter System. Przy pomocy takiej linii można formować, napinać i zamykać kartony. Jest to bardzo pożyteczne, zwłaszcza w przemyśle spożywczym do pakowania mrożonek, warzyw, owoców i mięsa. Dotychczas w Polsce pracują cztery tego typu linie zakupione od producentów szwedzkich. Wystawiają one również oryginalne urządzenia pakujące w kartony artykuły metalowe, m. in. gwoździe, śruby i części zamienne. Z kolei firma duńska Grace oferuje automatyczne maszyny do pakowania próżniowego takich produktów spożywczych, jak drób, mięso i wędliny. Firma duńska jest producentem nie tylko maszyn, ale również unikalnych termokurczliwych folii aluminiowych.

Liczne nowości techniczne oraz kompletne linie technologiczne demonstrowane na salonach „Intermaszu” i „Taropaku” sprawiają, iż obydwa te imprezy oprócz charakteru handlowego spełniają ważną rolę przeglądu tendencji rozwojowych w przemyśle produkcyjnym. Wystawiane w Poznaniu, dlatego też poznańskie salony interesują nie tylko handlowców, lecz również inżynierów i techników. (map)



C24239 / 1976

Ocenie dotychczasowej działalności ogniw związkowych w dziedzinie poprawy warunków pracy i życia załóg oraz zamierzeniom na tym polu na lata 1976 — 1980 poświęcone było wczoraj w Warszawie plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Podkreślono, że w minionym 5-leciu samorządy robotnicze i dyrekcje przedsiębiorstw realizowały konsekwentnie zamierzenia w sferze społecznej.

Przyjęty na plenium program działalności socjalno — bytowej w przedsięwzięciach resortu rolnictwa na lata 1976 — 1980 wytycza jeszcze ambitniejsze zadania.

W czasie plenarnego posiedzenia omówiono też przygotowania do XIII Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, który odbędzie się 21 października br.

*

Także wczoraj odbyło się w Warszawie plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, poświęcone omówieniu materiałów przygotowanych na IX krajowy zjazd związku, który obradować będzie w końcu października br.

W dyskusji pozytywnie oceniono udział związku we wszystkich etapach reformy administracji państwowej. Reforma przyczyniła się — wskazywano — do poprawy jakości pracy organów administracji państwowej, aparatu finansowego, wymiaru sprawiedliwości itp. (PAP)

GIEŁDA TOWAROWA W KALISZU

W Kaliszu zakończyła się wczoraj wojewódzka giełda towarowa, zorganizowana przez Urząd Wojewódzki i OW NOT, na której miejscowi handlowcy dokonali korzystnych zakupów jeszcze w br. oraz na I kwartał 1977 r. Fabryka „Rutonex” w Kaliszu dostarczyła akumulatory, drukarki, maszynki do szycia, zastawione wartości 1,5 mln złotych. Na kilka milionów zł opiewają umowy z miejscowym „Wistlem”, który zaopatrywał handel w tkaniny elanobawełniane, sztyfony we i żakardowe oraz w 2000 mb. poszukiwanych chodników. Dzięki zakupom przetworów owocowo-warzywnych oraz mlecznych, w IV kwartale br. i I kwartale przyszłego roku zwiększył się ilość i wybór tych wyrobów w sklepach województwa. Ponad 100 pozycji zawierała lista towarów, na które handel szuka producentów, ale na razie produkcję tylko niektórych z nich udało się zlecić wykonawcom. (PAP)

FRANCUSCY ARCHITEKCI W POLSCE

Do Warszawy przybyła wczoraj 30-osobowa grupa francuskich architektów. Celem kilkudniowej wizyty francuskich specjalistów jest zapoznanie się z polskimi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego i gospodarki komunalnej a zwłaszcza z architektonicznymi i urbanistycznymi rozwiązaniami zastosowanymi przy budowie nowych miast i zespołów mieszkaniowych.

Francuscy architekci zwiedzą Warszawę a następnie Kraków, Katowice i Nowe Tychy. (PAP)

„HARCERSKI START”

Ponad 2,7 mln dziewcząt i chłopców skupionych w Związku Harcerstwa Polskiego zainaugurowało wczoraj kolejny — bogaty w przedsięwzięcia programowe — rok działalności ideowo — wychowawczej. Pierwszym powszechnym sprawdzianem aktywności i inicjatywy harcerzy są dni „Harcerskiego startu” — ogłoszone rozkazem naczelnika ZHP.

W całym kraju młodzież przystąpiła do czynów społecznych, porządkowania terenów przyszkolnych, parków miejskich obciążając podarskiach na wsi.

„Harcerski start” — to także tysiące imprez kulturalnych, zabaw i zajęć rekreacyjnych w terenie, ognisk harcerskich, festynów i konkursów, przygotowanych przez harcerzy. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami opady deszczu oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy i zachodzie do 23 stopni na południu i wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Konieczna lepsza organizacja zbiórki złomu

W surowcach wtórnych gospodarcze rezerwy

Około 36 mld zł stanowi wartość zagospodarowanych w 1975 roku surowców wtórnych. W bieżącym roku — jak się przewiduje — nastąpi dalszy wzrost wykorzystania odpadów produkcyjnych i użytkowych — do około 40 mld zł. Świadczy to o tym, jak poważne jeszcze rezerwy można znaleźć w racjonalnej gospodarce surowcami wtórnymi.

Obecnie, gdy światowe zasoby surowców naturalnych coraz bardziej kurczą się, problem ponownego ich wykorzystania nabiera szczególnego znaczenia i to nie tylko ze względów gospodarczych. Przemawia za tym również konieczność ochrony środowiska człowieka.

Atak bojowników Polisario

Opublikowany w Algierze komunikat frontu Polisario informuje, że bojownicy tej organizacji do konali w czwartek ubiegłego tygodnia udanego ataku na więzienie el Aaiun w Saharze Zachodniej, uwalniając 20 więźniów. W czasie walk ulicznych 19 żołnierzy marokańskich zostało zabitych i 13 rannych. Komunikat nie wspomina o stratach frontu Polisario. Jak wiadomo, Polisario walczy o niepodległość Sahary Zachodniej, którą Hiszpania przekazała w listopadzie ubiegłego roku pod administrację Maroka i Mauretanii.

T. Czechowicz wiceministrem górnictwa

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra górnictwa powołał mgr. inż. Tadeusza Czechowicza na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa.

*

T. Czechowicz urodził się w 1923 r. w Karwinie w rodzinie robotniczej. Ukończył studia wyższe w Akademii Górniczo — Hutniczej w Krakowie uzyskując dyplom magistra inżyniera górnika. Od 1974 r. był dyrektorem generalnym Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

W Jeleniogórskiem

Śmierć 4 osób na przejeździe kolejowym

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się w nocy z 15 na 16 bm. w Wojanowie (woj. jeleniogórskie) na strzeżonym przejeździe kolejowym. Pociąg pociąg relacji Jelenia Góra — Warszawa wpadł na „Syrenkę” z 5 pasażerami. 4 osoby zginęły na miejscu, piąta przeżyła w szpitalu.

Jak ustalono, przyczyną wypadku było niezamknięcie rogatka na przejeździe. Sprawę bada prokuratura i Komenda Wojewódzka MO w Jeleniej Górze. (PAP)

Sześcioraczki w Japonii

W szpitalu w Kobe w Japonii urodziły się wczoraj sześcioraczki. Matka leczyła się uprzednio na bezpłodność. Jedno z dzieci urodziło się martwe, a lekarze nie chcą się jeszcze wypowiadać co do szans przeżycia pozostałych piątki.

Jest to pierwszy przypadek przyścisła na świat sześcioraczek w Japonii. Na początku bieżącego roku w Kagoshima urodziły się pięcioraczki. Wszystkie żyją i czują się dobrze. (PAP)

Pogrzeb L. Przemskiego

Na cmentarzu komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb pisarza Leona Przemskiego. Zmarły był autorem wielu utworów historycznych, książek dla młodzieży oraz zbiorów szkiców o tematyce kulturalnej, literackiej i obyczajowej. (PAP)

Urząd Gospodarki Materiałowej przystąpił, wspólnie z zainteresowanymi ministerstwami, do porządkowania tras przewozowych złomu. Chodzi przede wszystkim o wyeliminowanie niepotrzebnych, często krzyżujących się szlaków oraz o odciążenie kolei od tzw. złomu nieśadowego, zajmującego dużo miejsca, zwłaszcza na najbardziej uczęszczanym kierunku północ-południe. W rozwiązaniu trudnych problemów transportowych mają pomóc urzędy wojewódzkie, na które nałożono obowiązki zapewnienia środków transportu wód do przewozu złomu.

Istnieje też pilna potrzeba rozszerzenia produkcji urządzeń służących do przerobu złomu, instalowanych bezpośrednio w miejscu jego powstania lub pozyskiwania. Lepiej musi być dostosowana sieć punktów skupu surowców wtórnych do miejscowych warunków. Placówki te powinny mieć lepsze wyposażenie techniczne. Ścisłe powiązanie punktów skupu z zakładami przerobu złomu oraz utworze-

nia w przyszłym tygodniu wznowienie rokowań SALT-II

W przyszłym tygodniu w Genewie wznowione zostaną rozmowy rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT-II). Spotkanie, które zapoczątkuje kolejną fazę rozmów, będzie 166 z kolei posiedzeniem od rozpoczęcia obecnej rundy SALT-II 21 listopada 1972 r.

W przyszłym tygodniu wznowienie rokowań SALT-II

Szczególnie aktywne i pracowite okresy rozmów nastąpiły po spotkaniu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem USA Geraldem Fordem jesienią 1974 r. we Władystoku. Na spotkaniu tym obaj przywódcy uzgodnili koncepcję zawarcia nowego długoterminowego porozumienia radziecko-amerykańskiego o ilościowym i jakościowym ograniczeniu zbrojeń strategicznych, obejmującego lata 1977—1985.

Nadchodzący etap rokowań ma więc doprowadzić — opierając się na ustaleniach osiągniętych we Władystoku — do przygotowania porozumienia długofalowego, które określi nie tylko pułap zbrojeń strategicznych obydwu krajów, ale także zapoczątkuje proces — którego nie udało się dotychczas osiągnąć na żadnym etapie w historii rozmów — a mianowicie ilościową i jakościową redukcję zbrojeń. (PAP)

Bilety na cukier wydane w sierpniu nadal ważne

Zwracają się do nas z pytaniami czytelnicy, którzy z różnych powodów nie wykupili dotychczas cukru na bilety towarowe otrzymane w sierpniu — czy w związku z tym nie przypadnie należny im przydział. Otóż „Życie Warszawy”, powołując się na wyjaśnienia, otrzymane w MHWU informuje, że ważność tych biletów nie skończyła się 15 bm. i każdy, kto do tej pory ich nie zrealizował, może je jeszcze wykorzystać. (o-res)

nie międzywojewódzkich zbiorczych baz surowców wtórnych poprawi sytuację w zakresie zbiórki złomu, a tym samym usprawni zaopatrzenie hut i odlewni w ten cenny surowiec.

Warto też zastanowić się nad lepszą organizacją zbiórki złomu wśród ludności. Obecna organizacja nie przynosi pożądanych rezultatów, o czym świadczą m. in. niepełna realizacja zadań w I półroczu br. w dostawach złomu i jeszcze słabsze wyniki w zbiorze makulatury. Rzecz w tym, aby stworzyć taki system, który pozwoliłby zaktywizować komitety osiedlowe, organizacje społeczne i młodzieżowe. (PAP)

Seria wstrząsów we Włoszech

Po dwóch silnych wstrząsach podziemnych, zanotowanych w środę w rejonie Friuli we Włoszech obserwatorium astronomiczne w Triście zarejestrowało całą serię wstrząsów o średnim natężeniu. Ostatnie z nich miało miejsce wczoraj o godz. 8 rano.

W ciągu 134 dni, jakie upłynęły od katastrofalnego trzęsienia ziemi w rejonie Friuli w maju br., obserwatorium w Triście zarejestrowało łącznie 270 wstrząsów podziemnych o różnym natężeniu, których epicentrum znajdowało się w tym samym rejonie.

Rząd włoski i władze regionalne rozpoczęły ewakuację około 10 000 osób, które są bez dachu nad głową w wyniku strat, spowodowanych silnym trzęsieniem ziemi w rejonie Friuli we Włoszech. Według ocen administracji lokalnej straty materialne spowodowane ostatnim trzęsieniem ziemi są również poważne, jak straty wywołane katastrofalnymi wstrząsami z maja br. Wiele budynków, które trzymały się jeszcze po poprzednim kataklizmie, teraz runęło w gruzach. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

produkcji towarów przeznaczonych na rynek i eksport. Jest to zadanie najważniejsze. Chodzi przy tym zarówno o ilość, jak też o stałe i odczuwalne polepszenie jakości wytwarzanych wyrobów. Przewiduje się dokonanie korekty w programach produkcyjnych w kierunku poprawy struktury produkcji. Zdyscyplinowanie frontu inwestycyjnego, położenie większego nacisku na przedsięwzięcia o charakterze modernizacyjnym oraz lepsze wykorzystanie posiadanej potencjału powinno doprowadzić do zwiększenia produkcji i eksportu.

Ministrowie przedstawił konkretne, choć jeszcze wstępne, wnioski mające na celu powiększenie produkcji różnych artykułów rynkowych. Wskazano również na możliwości zwiększenia rozmiarów eksportu. Rada Ministrów podkreśliła konieczność pogłębienia tych działań.

Zadania związane z rynkiem i eksportem wymagają również poprawy efektywności gospodarowania, a zwłaszcza dalszego wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji oraz lepszego wykorzystania rezerw. Działania produkcyjne muszą znaleźć wsparcie w coraz lepszej pracy transportu.

W przeprowadzonej dyskusji i w przygotowywanym programie rządowym, ze szczególną troską i wnikliwością zostały potraktowane sprawy rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Związane z tym zadania, a wśród nich — dostawy środków produkcji dla wsi, rozwój usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz budownictwo rolnicze, uznano za priorytetowe.

Kolejną sprawą, która znalazła silne odbicie w proponowanych

Reorganizacja rządu próba zaognienia kryzysu w Libanie?

Premier Karami odsunięty od władzy

Dotychczasowy prezydent Libanu Sulejman Farandżia dokonał zmian w swoim gabinecie na sześć dni przed datą ustąpienia z urzędu. Zmiany te zostały powszechnie odczytane jako próba zaognienia kryzysu w Libanie.

W środę Farandżia pozbawił przebywającego w Kairze premiera Karami piastowni przez niego stanowisk ministra finansów i obrony oraz znacznie ograniczył zakres jego kompetencji jako premiera.

Teki odebrane Karamiemu przejął przywódca Partii Narodowo Liberalnej Camille Szamun, który jest teraz jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych, zagranicznych, obrony i finansów, a ponadto pod nieobecność Karamiego pełni obowiązki premiera. Powyższe zmiany sprawiły, iż gabinet libański składa się w tej chwili wyłącznie z przedstawicieli chrześcijańskich ugrupowań konserwatywnych. Zmiany te zostały przeprowadzone bez porozumienia z drugim wielkim ugrupowaniem konserwatywnym libańskich chrześcijan, to jest z Falangą. Rzecznik Falangi oświadczył, że faktyczne odsunięcie od władzy premiera Karamiego jest tylko „dolewaniem oliwy do ognia w momencie, kiedy wszyscy starają się go ugasić”.

Manewr Farandżii został potępiony bardzo gwałtownie przez lewicę libańską i część polityków muzułmańskich. Ci ostatni wydali oświadczenie stwierdzające, że decyzja Farandżii jest nieważna i powinna być uznana za niebyłą. Podobne stanowisko zajął premier Karami. Oświadczył on, że decyzja Farandżii jest sprzeczna z konstytucyjną zasadą wyznaniowego podziału w rządzie.

Decyzja Farandżii o odebraniu przebywającemu obecnie w Kairze libańskiemu premierowi, muzułmaninowi Rasidowi Karamiemu teki ministra obro-

ny Libanu i przekazanie jej pełniącemu funkcje ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych, Camille Szamunowi przypominała, że Liban jest nie tylko miejscem krwawych starć zbrojnych, ale też zaciętych rozgrywek politycznych; ostatnio bowiem wydawało się już, że cały libański teatr polityczny przeniósł się na sceny Damaszku i Kairu. Posunięcie Sulejmana Farandżii wskazuje, że na tydzień przed objęciem władzy w państwie przez Eliasza Sarkisa, ustępującego prezydent zabiega o takie ustawienie nastrojów politycznych w Libanie, by również po 23 września móc kontynuować swoją politykę, która zdaniem libańskich kół postępowych i obserwatorów politycznych, zmierza do rozbiicia spójności kraju i w konsekwencji, do jego podziału. (PAP)

„Napad stulecia” w Buenos Aires

4 mężczyzn aresztowano w Buenos Aires pod zarzutem obrabowania banku, które określono jako „napad stulecia”. Rzecznik policji sprzecywał w środę, że zatrzymano Argentyńczyka i trzech Urugwajczyków, znajdując przy nich ogromne ilości banknotów zagranicznych i złotych monet.

Przestępcy włamali się w ubiegłym miesiącu do filii hiszpańskiego „Banco de Galicia” w Buenos Aires i zdolali zabrać ze sobą 95 kaset zawierających blizurki, pieniądze i złote monety o łącznej wartości 2 mln dolarów. Policja aresztowała również jednego z urzędników bankowych pod zarzutem, że udzielił on przestępcom informacji na temat systemu alarmowego. (PAP)

Teraz chodzi, o to, ażeby w całej gospodarce i na każdym stanowisku pracy zastanowić się, co należy uczynić, by możliwości te i rezerwy jak najlepiej spożytkować. Traktując z powagą przeżywaną obecnie trudności w rolnictwie, na rynku i w handlu zagranicznym musimy do ich łagodzenia i usuwania podchodzić w sposób ofensywny. Upoważnia do tego szybko rosnący potencjał, dziś większy niż kiedykolwiek. Rzecz w tym, aby w sposób właściwy, operatywnie i z inicjatywą uruchamiać no we dzwignie rozwoju i skrzętnie, po gospodarsku wykorzystywać stojące do dyspozycji środki. Kierownictwo partii jest przekonane — stwierdził E. Gierek — że opracowywane przez rząd oraz wszystkie ognia państwowe, przy czynnym udziale kolektywów zakładowych, programy realizacji uchwał IV Plenum KC stwórzają po temu właściwe warunki. Powinno to znaleźć należyte odzwierciedlenie w projekcie planu pięcioletniego i planu na rok przyszły.

Program rządowy należy też do dodatkowych zadań na inwestorów i wykonawców, zwłaszcza gdy chodzi o te przedsięwzięcia, które mają duże znaczenie dla produkcji rynkowej i eksportowej. Raz jeszcze podkreślono konieczność skupienia wysiłków na inwestycjach kontynuowanych, a także szybkiego osiągnięcia przez nowo uruchomione zakłady planowanych zdolności produkcyjnych.

Zamierzenia ministerstw zostaną w najbliższym czasie omówione na naradach gospodarczych, w zjednoczeniach i zakładach oraz na konferencjach samorządu robotniczego. Zgłoszone w toku tych narad i konferencji wnioski i propozycje powinny być sumiennie rozpatrzone i wykorzystane, aby przy ich pomocy wzbogacić działalność resortów, a także prace nad projektem planu na rok 1977.

W toku obrad zabrał głos i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Wskazał on, że potencjał i rezerwy jakimi dysponuje nasza gospodarka są bardzo duże, albowiem duże są środki przeznaczone na rozwój kraju, a dynamika tego rozwoju bardzo wysoka. Fakt, że przemysł w minionym pięcioletniu podwoił bez mała produkcję dowodzi, jak wielkie są już dziś jego możliwości.

Program rządowy należy też do dodatkowych zadań na inwestorów i wykonawców, zwłaszcza gdy chodzi o te przedsięwzięcia, które mają duże znaczenie dla produkcji rynkowej i eksportowej. Raz jeszcze podkreślono konieczność skupienia wysiłków na inwestycjach kontynuowanych, a także szybkiego osiągnięcia przez nowo uruchomione zakłady planowanych zdolności produkcyjnych.

Zamierzenia ministerstw zostaną w najbliższym czasie omówione na naradach gospodarczych, w zjednoczeniach i zakładach oraz na konferencjach samorządu robotniczego. Zgłoszone w toku tych narad i konferencji wnioski i propozycje powinny być sumiennie rozpatrzone i wykorzystane, aby przy ich pomocy wzbogacić działalność resortów, a także prace nad projektem planu na rok 1977.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

ŻYCIE BEZ TRUDNOŚCI

Świadomość sukcesu po polsku, w naszych dziejach wyjątkowego, towarzyszy nam od kilku lat. Od VI Zjazdu szczególnie. Fakty, których tu nie muszę — jak sądzę — przypominać, mówią same za siebie. A jednak po wysłuchaniu wystąpienia Edwarda Gierka w Mielcu i na IV Plenum KC PZPR, przypuszczam, że nie od rzeczy będzie postawienie pytania: czy możemy żyć bez trudności, czy istnieją szanse, aby trudności nie towarzyszyły naszemu stałemu pięciu się ku czołowiec krajów najwyżej rozwiniętych?

Pytanie jest bowiem na czasie, aktualne, a jego aktualność uzasadnia wynik konfrontacji z historycznym wysiłkiem całego trzdziestolecia, a przede wszystkim — wynik konfrontacji z osiągnięciami minionego pięciolecia. Toteż, nie zwodząc Czytelnika, powiem od razu: owszem, możemy żyć bez trudności. I nikt mnie nie przekona, że trudności są jakąś immanentną cechą rozwoju, jakimś ubocznym, lecz trwałym produktem postępu. A to z tego prostego powodu, że posiadamy w swojej dyspozycji wcale nie byle jakie atuty duchowe i materialne: dwa decydujące warunki powodzenia, dwa warunki mogące eliminować wszelkie kłopotliwe problemy. Jesteśmy — co jest faktem potwierdzonym — narodem pracowitym, a przy tym nauczonej od nadto dobrze, że praca, ofiarna i wydajna, jest najważniejszym źródłem naszego wspólnego bogactwa. Kierujemy się zarazem bardzo mądrą zasadą, że praca dla kraju powiększa nasze budżety rodzinne, a praca dla siebie czyni nasz kraj silniejszym, zasobniejszym, nowoczesniejszym.

Z wiarą w te przemyślenia, z wiarą w narodowe aspiracje, sprawdzone także w latach o wiele trudniejszych, partia formułowała program przyspieszenia, kierując się ideologią nieustannego rozwoju. Jak pamiętam, trudności nigdy w przeszłości nie zdołały osłabić tempa, obniżyć temperatury ideowej, zasiać wątpliwości w pryncypia polityki partii, w sens pracy dla kraju i dla siebie. Dlatego w ogólnym obrachunku możemy z otwartym czołem głosić sukces polski, ogrom przeobrażeń społecznych i ekonomicznych.

Obecnie, patrząc chłodnym okiem i oceniając sytuację po obywatelsku, sprawa polega na podjęciu z całą energią tych problemów, które tak dobrze znamy z autopsji, które denerwują i czynią życie codzienne kłopotliwym.

Sięgam tu do nieodległej przeszłości. W przypadku zaraz po VII Zjeździe partii, po zjeździe jakże optymistycznym, Komitet Centralny debatował nad rezerwami. I nie przypadkiem w latach tak dużych sukcesów z wokandy nie schodziła gospodarność, ale już przecież od VI Zjazdu sprawę stawialiśmy tak: gdyby każdy człowiek, gdyby każda maszyna, gdyby każdy hektar, gdyby każdy zakład, gdyby każde polskie gospodarstwo... Ten tryb warunkowy jest formą wzajemnego nakłaniania się do obywatelskiego myślenia, ergo do bardziej surowego patrzenia i do większego samokrytycyzmu. Głosiliśmy i głosimy, że rezerwy są wszędzie, że są duże. Ta prawda jest jasna jak słońce. W grę wchodzi bowiem do wykorzystania olbrzymie miliardy złotych ulokowane w majątku trwałym, tysiące hektarów ziemi i miliony godzin pracy.

Zeby nie być gołosłownym. Wartość majątku trwałego zamknęła się w roku 1975 sumą 5,5 biliona złotych — o 1,9 biliona złotych większym niż w roku 1970. Gospodarujemy na ponad 19 milionach hektarów. A w gospodarce społecznej pracuje już około 12 milionów osób, o prawie 3 miliony więcej niż w roku 1970. Dużo, zgodnie z koncepcją unowocześniania kraju, inwestowaliśmy. W roku 1970 inwestycje kosztowały (licząc w cenach stałych z roku 1971) 288 miliardów, w roku obecnym przekroczyły już 500 miliardów. Dziennie, podkreślam, dziennie, na inwestycje w ubiegłym pięcioleciu wydawaliśmy 1,3 miliarda, a w obecnym pięcioleciu będziemy wydawać 1,8 miliarda złotych. Rzecz zrozumiała, że te miliardy i miliony nie będą procentować, jeżeli... Właśnie, jeżeli każdy człowiek, każda maszyna... itd. Tymczasem, wedle obliczeń ubie-

głorocznych, na 9,2 miliona osób z gospodarki społecznej aż 700 tysięcy z różnych powodów nie przychodziło do pracy. Straty z tego tytułu wyliczono na — uwaga! — 16,5 miliona dniówek miesięcznie. Zaś — podaję za tygodnikiem „Życie Gospodarcze” — pobór energii elektrycznej przez zakłady produkcyjne wskazuje, że praca tzw. pełną parą trwa w wielu zakładach — na pierwszej zmianie — 5,5 godzin, a na drugiej zmianie — mniej niż 5 godzin. Dyscyplina, rytmika produkcji, wykorzystanie do optimum — bo jeszcze nie maksimum — czasu pracy maszyny i człowieka ciągle wskazują, że wyzyskanie rezerw prostych w gospodarce dалоby odczuwalny efekt społeczny. A gdybyśmy dodali jeszcze organizację na wysokim poziomie, gdybyśmy położyli tamę tolerancji „zła koniecznego” — niesprawnej kooperacji i fluktuacji? Gdybyśmy zdołali wykorzystać ludzi, zgodnie z ich kwalifikacjami, zgodnie z wiedzą? Lekko licząc, rezerwy oszacowano na miliardy. W przemyśle na 25 miliardów złotych. W budownictwie na 4 miliardy. I to przy oszczędności jednego procenta materiałów oraz surowców.

Omawiając te problemy, a także warunki kontynuacji sukcesu z poprzedniego pięciolecia, jeden z publicystów napisał — i kto wie, czy nie trafił w przysłowiową dziesiątkę — że oto pojawił się nowy problem, a mianowicie problem „wyzysku społeczeństwa przez jednostkę”. Gdy chodzi o mnie, nie zgłaszam sprzeciwu. Rzeczywiście taki problem daje się zaobserwować gołym okiem, co też nie znaczy, że trudności i kłopoty należy i można zrzucić na jednostkę. Przyczyn jest wiele. Niekorzystne warunki atmosferyczne, wzrost cen światowych i konieczność zwiększania importu zbóż, ropy, rudy, żelaza. Jednak wyzysk społeczeństwa przez jednostkę ma swój poważny wkład w nasze obecne trudności. Prof. dr Adam Sarapata, który bada stosunek człowieka do pracy i stosunki w pracy, w jednej ze swych publikacji przypomina mity i półprawdy, które funkcjonują w ludzkiej mentalności. Zacytuje niektóre z wymienionych przez profesora. Oto one:

- nie stać nas na wysoką jakość;
- ludziom nie zależy na pracy;
- pracownikom nie zależy na jakości;
- jak się nie postraszy, to nie zrobi;
- ostrzeż karą;
- zakład pracy jest od produkcji, a nie od tego by pracownicy byli z pracy zadowoleni;
- wystarczy ludziom dobrze zapłacić, by dobrze pracowali”.

Podając tę listę „mitów i półprawd”, prof. A. Sarapata weryfikacji, chce dodać, że ten wyzysk można z grubsza podzielić na świadomy i nieświadomy. Świadomy skumulowany jest w cwaniackiej formule „czy się stoi, czy się leży” i aczkolwiek ma różne formy społeczne, to jednak jest marginesem. Nie decydującym, nie rozstrzygającym. Moralnie nagannym, oburzającym. Natomiast nieświadomy polega na postrzeganiu w tyle za wymogami gospodarki i społeczeństwa, na demonstrowaniu samozadowolenia, na obojętności wobec postępu, na dobrej woli nie popartej działaniem. Praktyka zaś dowodzi niezbicie, że z dobrej woli też się np. produkuje buble, że buble niechodliwe i niesprawne technicznie — co najgorsze — produkuje się na nowoczesnych maszynach, z drogich, importowanych surowców. Taki bubel nie zawsze jest produktem złej woli, działania świadomego.

I sekretarz KC PZPR zapowiedział wydanie walki o jakość. Rząd przygotowuje „operację jakość”. Ale właśnie, gdy mówimy o jakości, musimy zawsze myśleć o jakości pracy, o wymaganiach wzajemnych w pracy. Dziś właśnie, jak nigdy uprzednio — o co apelował Edward Gierk na IV Plenum KC PZPR — chodzi o wykorzystanie każdego umysłu ludzkiego, każdej pary rąk, każdej godziny pracy, każdej maszyny, każdego hektara. Ale to już zależy naprawdę od każdego z nas.

Innej drogi do przezwyciężenia trudności nie ma.

JERZY KOCHAŃSKI

Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pu-
dliżkach podjęły w ro-
ku 1971 inicjatywę, której ce-
lem było utrzymanie stałej ja-
kości w przedsiębiorstwie. Mię-
dzy kampaniami owocowo-
warzywnymi uruchomiono tu pro-
dukcję drugich dań obiadowych
w talerzach. Już po nie-
długim czasie okazało się, że
inicjatywa ta przynosi oczeki-
wane korzyści nie tylko dla za-
kładu, lecz przede wszystkim
dla konsumenta. Dania talerzo-
we bowiem „chwyciły” — ku-
powane przez gospodynie do-
mowe, które szybko i bez wy-
siłku miały gotowy obiad, oso-
by samotne, no i głównie —
przez turystów. W roku 1973
„Pudliżki” wyprodukowały
350 ton drugich dań, co ozna-
cza 700 000 sztuk. W poznań-
skich sklepach można było na-
bywać te konserwy, chociaż
nie zawsze w pełnym wyborze.
Od dłuższego już jednak czasu
klienci na próżno szukają w
handlu dań talerzowych. „Pu-
dliżki” zachęcone powodze-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

Obiad w jednej konserwie

Produkcja znana ale zaniedbana

W przygotowaniu do kon-
sumpcji dań talerzowych —
nie zastępują. Mówiąc ściślej
— nie zastępują ich konsumen-
tów, bo zakład zapewnił już
sobie ciągłą produkcję i jest te-
raz przypuszczalnie mniej zain-
teresowany daniami talerzowy-
mi, które — co tu ukrywać —
wymagają jednak więcej nakła-
du pracy od zwykłych kon-
serw w puszkach.

Apetyty zostały już jednak
rozbudzone. Wydział Badań
handlu dań talerzowych, „Pu-
dliżki” zachęcone powodze-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

niem w produkcji drugich dań,
robią teraz w konserwach flacz-
ki, pieczeń, zrazy mielone, które
owszem, wypełniają luki w
przetwórstwie warzywno-mięs-
nym, najwygodniejszych jed-

Nowości z „Kasprzaka”



Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka w Warszawie przystąpiły ostatnio do wielu nowości. W roku bieżącym uruchomiono produkcję magnetofonów stereo-kaselowych, które już są w sprzedaży. W ciągu tego roku na rynek krajowy i na eksport wyprodukują się 35 000 takich magnetofonów. Zakłady wprowadziły nowoczesne metody wytwarzania, co gwarantuje wysoki poziom techniczny sprzętu oraz o 50 proc. zmniejszoną pracochłonność i materiałochłonność.

Fot. — CAF

IV Ogólnopolskie Spotkanie Twórców

Społeczny wymiar działania artystycznego

Sztuka rządzi się swymi
własnymi, autonomicz-
nymi prawami. Potrze-
buje jednak stałej konfronta-
cji, wymiany myśli. Pomiedzy
samymi twórcami a także —
między nimi a społecznym ogó-
łem, który jest odbiorcą tej
sztuki.

Dla środowiska plastyczne-
go formą takiej konfrontacji
są organizowane w okresie la-
ta plenery. Ze spotkań okaz-
jonalnych stały się one dzisiaj
nowym faktem artystycznym.
Grupując artystów z całego
kraju, są okazją do integracji
środowiska twórczego, stają
się źródłem wielu artystycz-
nych inspiracji. Równocześnie
umożliwiają kontakt twórców
z nowymi środowiskami spo-
łecznymi.

Poznański Okręg Związku
Polskich Artystów Plastyków
organizuje corocznie wiele ple-
nerów. Od małych, kilkusetoso-
bnych, po duże, międzynarodowe,
ogólnopolskie. Są plenery
malarzkie, graficzne, rzeźbiar-
skie, plenery ceramiczne, wik-
linarskie, wystawiennicze. W
roku 1976 około 150 poznań-
skich artystów plastyków ucze-
stniczy w tych imprezach.

Jednymi z najbardziej zna-
czących spotkań twórczych są
organizowane przez poznański
ZPAP od 1973 roku Ogólno-
polskie Spotkania Twórców.
Grupują one artystów młode
go pokolenia, które w zadzi-
wiający sposób bardzo już wy-
raźnie określa współczesny
kształt polskiej sztuki. Najbar-
dziej aktywne twórczo, wła-
śnie ono zaczyna dominować
we wszelkiego typu prezenta-
cjach.

Ogólnopolskie Spotkania
Twórców (trzykrotnie ich ko-
misarzem artystycznym był
Włodzimierz Dudkowiak, ostat-
nio — Andrzej Fogt) odbywa-
ły się kolejno w Koninie, Mi-
korynie k. Konina, Karpiku
k. Wolsztyna i wreszcie —
tegoroczne, czwarte spotkanie
(od 15 sierpnia do 15 września

br.) w Płotkach k. Pili. W
IV Spotkaniu uczestniczyło 30
artystów z Poznania, Warsza-
wy, Łodzi, Krakowa, Gdań-
ska, Pili. W plenerze brała
także udział artystka chilijska
— Huneeus Virginia. Tegoro-
czny plener odbywał się pod ha-
słem „Pytanie o realizm”.

We wstępie do katalogu wy-
stawy poplenerowej pisze ma-
larz i teoretyk sztuki, uczest-
nik pleneru, Grzegorz Sztubiński:
„...jakiegoś typu podobień-
stwo zachodzić ma między
obrazem, a czymś wobec niego
zewnętrznym, aby można było
mówić, że mamy do czynienia
z realizmem przedstawi-
eniem”. „Pytanie o realizm
nie tylko teoretycznie, przed
namalowaniem obrazu, ale w
samym obrazie stawiać zagad-
nienie relacji sztuki do rzeczy
wistosci”. Pasjonujące to za-
gadnienie. „Rozstrzygane” na
plenerze w samym procesie
twórczym. Także — na cwie-
cznych dyskusjach, podczas
prezentacji dokumentacji i
prac poszczególnych artystów.
Wysoki poziom intelektualny,
teoretyczny, artystyczny, Ogól-
nopolskie Spotkania Twórców
grupujących zawsze czołówek
tak aktywnego młodego poko-
lenia twórczego jest już zresz-
tą niejako cechą naturalną
tych plenerów.

To spotkanie miało wszak-
że pewną cechę specyficzną —
zaskakujący w swym wymia-
rze odzew społeczny. Kontak-
ty z miejscowymi środowiska-
mi występują zawsze podczas
plenerów plastycznych. Ale
istotne są przecież ranga i za-
kres tego wzajemnego oddzia-
ływania.

Nowy podział administracy-
ny kraju stworzył także inną
jakościową sytuację dla śro-
dowisk twórczych. Nowe ośrod-
ki wojewódzkie zaczęły przy-
ciągać do siebie artystów. Ma-
ją w tej mierze ambicję doró-
wnania dawnym metropolom.

W Pile plastycy pierwsi u-

tworzyli swoją organizację
twórczą — powstał tu oddział
ZPAP. W tej chwili jest w wo-
jewództwie pilskim około 20
artystów plastyków. Organi-
zują oni swe wystawy, a tak-
że czynnie uczestniczą w na-
dawaniu odpowiedniego
kształtu plastycznego miastom
regionu. W maju br. powstał
w Pile salon wystawienniczy
ZPAP. Wspaniałe usytuowa-
ny w centrum miasta, gościł
on teraz w połowie września
wystawę poplenerową IV Spot-
kania. W wystawie brało także
udział kilku członków pilskie-
go oddziału ZPAP.

Ta tak reprezentatywna dla
polskiego malarstwa i grafiki
współczesnej wystawa na
pewno umocniła prestiż spo-
łeczny miejscowego ZPAP.

Uczestnikom spotkań udo-
stępnił m. in. świetny warsz-
taty pracy w nowym dla nich
tworzywie — kaflarni w Cho-
dzie. Manufakturę, którą w
swoim czasie przeznaczono do
likwidacji, a która, także dzie-
ki pracy w niej wybitnych ar-
tystów plastyków, stała się
powoli ważnym ośrodkiem rze-
źbiarskim artystycznym. Będą
tam zresztą m. in. wykonywa-
ne kafle dla zabytkowego pa-
lacu w Rydzynie (woj. leszc-
zyńskie).

Patronat nad plenerem obje-
ło Przedsiębiorstwo Poszuki-
wań Nafty i Gazu w Pile. U-
dostępniło ono swój ośrodek
wczasowo-kolonijny nad pięknym
jeziorem w Płotkach k.
Pili. Pomagało we wszystkim
— od możliwości obserwowania
przez artystów pracy przy
górnictwie odwiertach — do
pomocy w zakupie materiału
dla malarzy...

Każdy artysta plastyk biorą-
cy udział w poplenerowej wy-
stawie jedną z eksponowa-
nych na niej prac ofiarował
dla mającej wkrótce powstać
stałej galerii plastycznej Przed-
siębiorstwa Poszukiwań Nafty
i Gazu. Drugą pracę każdego
uczestnika pleneru dla tejże
galerii zakupiono z funduszy
Wydziału Kultury i Sztuki
Urzędu Wojewódzkiego w Pile
i przedsiębiorstwa patronackie-
go.

Powołanie takiej galerii, jak
też sposób kolekcjonowania dla
niej eksponatów, jest wydarze-
niem wielkiej wagi. Jest pięk-
ną praktyczną realizacją hasła
o społecznym mecenacie nad
sztuką, hasła „Sojusz świata
pracy z kulturą i sztuką”.

Warto tu dodać, że efektem
IV Ogólnopolskiego Spotkania
Twórców będą po wystawie
pilskiej, wystawy w Poznaniu,
Łodzi i Warszawie.

Hasło wiodące IV Spotkania
— „Pytanie o realizm” — zna-
lało odpowiedź pozytywną
nie tylko w sferze twórczości
artystycznej, ale także — funk-
cjonowaniu społecznym sztuki.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

STRONA

GŁOS — 17 IX 1976

Dziś trochę o misiach

Dla Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora rozpoczął właśnie kolejny sezon będzie ostatnim przed czekającą go latem przeprowadzką do nowej siedziby w Pałacu Kultury. W tej sytuacji, szczerze mówiąc, nie należy chyba zbyt wiele spodziewać się w bieżącym sezonie po tym teatrze. Trudno bowiem, my-

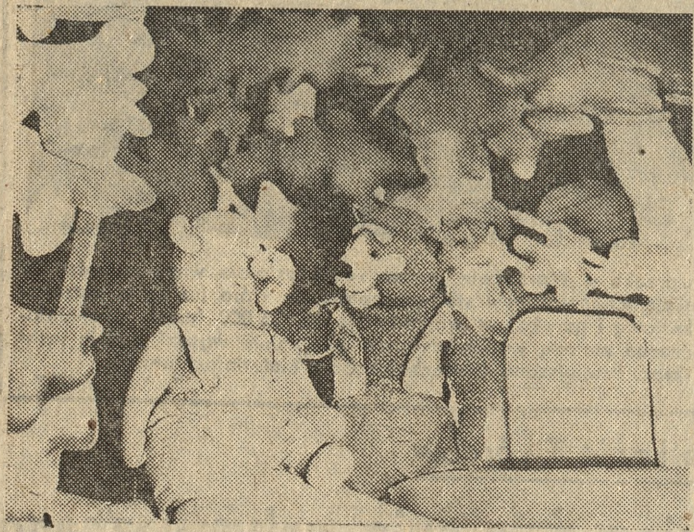
„Tymoteusz”. Obie realizacje przede wszystkim stały się więc swoistym testem — egzaminem dla młodych reżyserów, przy czym nie trudno domyślić się, iż Gąsiorowska podejmując się realizacji sztuki Miłobędzkiej, znalazła się w nieporównanie trudniejszej niż jej kolega sytuacji. Jej przedstawienie rozgrywa się

wystawianych tutaj sztuk tegoż autora. W porównaniu z interesującą w samym swym zamysłem bajką o „Tymoteuszu i majsterklepkach”, wprowadzającą młodych widzów w arkanę współczesnej motoryzacji, ta bajeczka wydała się nadto uboga i naiwna od strony fabularnej. Reżyser niewiele miał tutaj okazji, aby poisać się swą inwencją i pomysłowością. Dzieciom, sądząc po reakcji widzów, przedstawienie przypadło jednakże do gustu.

O.B.

Poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”, „Bajka o” Krystyny Miłobędzkiej w reżyserii Teresy Gąsiorowskiej i scenografii Leokadii Serafinowicz.

„Tymoteusz” Jana Wilkowskiego w reżyserii Stanisława Stomki-Rakowskiego i scenografii Małgorzaty Konwerskiej. Muzyka: Jerzego Milana. Premiera prasowa 11 września 1976.



Na zdjęciu: Miś Tymoteusz i je go tata. Lalki projektowała Małgorzata Konwerska.

Fot. K. Deszczyński

śląc już o nowej scenie i przygotowując dla niej pierwsze spektakle, realizować równocześnie ambitne premiery w swej dotychczasowej siedzibie. Na scenach lalkowych, w większym stopniu niż w jakimkolwiek innym teatrze, rodzaj i charakter widowiska teatralnego określają bowiem możliwości inscenizacyjne związane z warunkami sceny i charakterem widowni.

Zdecydowano się więc działać niejako dwutorowo. Jednym przy padło w udziale przygotowawanie premier z myślą o nowej scenie, innym — realizacja bieżących zadań i zobowiązań wobec swej widowni. A że w teatrze tym paru aktorów postanowiło ubiegać się o dyplomy reżyserskie, dyrekcja dała im szansę i powierzyła realizację spektakli. Oba zrealizowane na tych właśnie zasadach przedstawienia mamy obecnie okazję oglądać w salach „Olimpii”.

Teresa Gąsiorowska wspólnie ze swymi kolegami — aktorami przygotowała widowisko adresowane dla dzieci z pierwszych klas szkolnych, oparte na tekście Krystyny Miłobędzkiej „Bajka o”, a Stanisław Stomka-Rakowski wyreżyserował sztukę lalkową Jana Wilkowskiego zatytułowaną

poza sceną, przed wejściem na widownię na teatralnym korytarzu. Przypomina poprzednio zrealizowane w „Marcinku” przedstawienie tej samej autorki, „W kole”. Mamy tutaj do czynienia z tą samą konwencją wspólnego zabawy aktorów z publicznością. Dzieci odcinają zakreślone kredą na posadzce pole gry. Aktorzy odzwierciedlają swą grą pewne proste, wciąż powtarzające się sytuacje, zmieniają się na oczach widzów rolemi, raz są zwierzętami, za chwilę uciekającymi przed nimi ludźmi, chroniącymi tajemnicę walizkę z wyimaginowanym, samolotem lokatorem. Szczerze mówiąc, rozczarowała mnie nieco nowa sztuka znanej i powszechnie cenionej autorki. Zabrakło jej lekkości, dowcipu i głębszej, poetyckiej refleksji. Trudno mi jednakże w sposób autorytatywny orzec, czyja to wina. Autorki, aktorów czy młodej reżyserki.

Stanisław Stomka-Rakowski otrzymał bez porównania łatwiejsze zadanie. „Tymoteusz” Jana Wilkowskiego jest bardzo prostą w swej fabule i naiwną, adresowaną do przedszkolaków, bajeczką. Opowiada nam ona o przygodach misia Tymoteusza, dobrze znanego nam już z poprzednio

Produkcja znana ale zaniedbana

Dokończenie ze str. 3

klientów i zaspokajanie wykształconych już gustów (kuchnia polska wciąż jeszcze opiera się na schemacie mięso-ziemniaki-kapusta lub inne warzywa), lecz także — lansowanie nowych wyrobów, wpływ na

zmiany w naszym jadłospisie w kierunku racjonalniejszego żywienia i wprowadzanie nowoczesnej kuchni. Przemysł przetwórczy ma w tym zakresie duże możliwości.

„Pudliszki” na przykład produkują pastę śniadaniową z drobiu, zużywając do tego całe kurczaki. A przecież można by oddzielać udka, dodawać do nich marchewkę z groszkiem oraz ryż — i drugie danie gotowe. Do „talerzy” nadają się również podroby, ryby — rzecz tylko w opracowaniu receptury, która zawieralaby odpowiednią liczbę kalorii i smaczny wiec przyrządzeniu. Iłeż w książkach kucharskich jest przepisów smacznych potraw, które zawierają małe ilości lub nawet wcale, mięsa? A może jakaś egzotyczna potrawa oparta na specyficznych przyprawach zainteresowałaby konsumenta?

Niewystarczające dostawy mięsa do zakładu w „Pudliszkach” nie usprawiedliwiają więc zmniejszania produkcji dań gotowych. Wręcz przeciwnie — właśnie w sytuacji braku możliwości zrównoważenia podaży z popytem mięsa i wędlin — ważne zadanie przypada przemysłowi przetwórczemu. Chodzi o wykorzystanie rezerw, które tkwią w gospodarce mięsnej, a także — rezerw w przyrządzaniu konsumentów odbiegających od wymogów racjonalnego żywienia.

Sprawy wsi i rolnictwa w społecznym działaniu młodych

Ruch młodzieżowy szczególnie uwagę kieruje w stronę wsi. Jedną z najpiękniejszych inicjatyw młodzieży — akcja „Każdy kłós na wagę złota”, która w tym roku, podobnie jak w latach minionych, przyniosła tysiące przykładów bezinteresownej pomocy niesionej przez młodych szczególnie osobom starszym, schorowanym i samotnym — to nie jedyna cenna inicjatywa w ich działaniu.

Sporo się robi w instancjach i kołach Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej dla podnoszenia społecznej rangi zawodu rolnika, otaczania jego pracy zrozumieniem i szacunkiem, dla zachęcania młodych do podejmowania pracy na roli bądź w instytucjach ściśle z rolnictwem współpracujących. Szczególnie zależy organizacjom młodzieżowym na tym by nie tylko jej członkowie stale podnosili kwalifikacje i swą rolniczą wiedzę, unowocześniając pracę w swych gospodarstwach, uczestniczyli w pracach na rzecz swej wsi i środowiska, w którym żyją.

Sprzyja temu różne formy pracy, wśród nich takie jak konkurs „Młody mistrz pól”, którego uczestnicy legitymują się większymi niż przeciętnie osiągnięciami w zbiorach pól i hodowli. W ubiegłym roku na przykład uczestnicy tego cennego współzawodnictwa osiągnęli np. wysokie plony zbóż, dawali też przykład nowoczesnej organizacji

22-28 bm. w Krakowie

Zjazd Europejskiej Komisji Sejsmologicznej

Południowa Europa co jakiś czas nawiedzana jest przez trzęsienia ziemi. Nic więc dziwnego, że prowadzone są systematyczne badania i obserwacje sejsmiczne naszego kontynentu — koordynowane przez utworzoną przed 25 laty Europejską Komisję Sejsmologiczną.

Od 22 do 28 bm. w Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie odbędzie się XV Zjazd Europejskiej Komisji Sejsmologicznej, poświęcony omówieniu wyników ostatnich badań z zakresu sejsmiki. W obradach uczestniczyć będzie ponad 210 naukowców z 28 krajów. Oprócz przedstawicieli państw europejskich przybędą także naukowcy z USA, Japonii, Norwegii, Zelandii, Egiptu i Algierii.

SPORT-SPORT

Cenny remis Wisły i porażka GKS Tychy

Z powodu późnej pory rozgrywania spotkań pucharowych w piłce nożnej, zdołaliśmy wczoraj zamieścić jedynie relację z meczu: Stal Mielec — Real Madryt. W pucharze UEFA bardzo dobrze spisali się krakowska Wisła, remisując 2:2 (0:1) w Glasgow z miejscową drużyną Celtic. Inny nasz reprezentant w pucharze UEFA — GKS Tychy przegrał na wyjeździe z FC Koeln 0:2 (0:1). Poniżej podajemy pozostałe rezultaty meczów o europejskie puchary.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW		Wacker Innsbruck — Start Kristiansand (Norwegia) 2:1	
FC Keflavik —	Hamburger SV 3:0	Eintracht Brunszwik —	IF Holbaek (Dania) 7:0
SC Anderlecht —	Roda JC Kerkrade (Holandia) 2:1	Dynamo Bukareszt —	AC Milan 0:0
MTK Budapest —	Sparta Praga 3:1	Paralimni Famagusta Cypr —	FC Kaiserslautern 1:3
Rapid Wiedeń —	Atletico Madryt 1:2	Ajax Amsterdam —	Manchester United 1:0
Lokomotive Lipsk —	Hearts Midlothian Edynburg 2:0	Inter Mediolan —	Honved Budapeszt 0:1
Cardiff City —	Dynamo Tbilisi 1:0	Austria Salzburg —	Adanaspor (Turcja) 5:0
Bohemians Dublin —	BK Esbjerg (Dania) 2:1	Sportul Studentesc (Rumunia) —	Olimpiakos Pireus 3:0
Suthampton —	Olympique Marsylia 4:0	Belenenses Lizbona —	FC Barcelona 2:2
AIK Sztokholm —	Galatasaray Stambul 1:2	Hibernian Edynburg —	FC Sochaux 1:0
Lierse SK (Belgia) —	Hajduk Split 1:0	Red Boys Differdange (Luksemburg) —	FC Lokeren 0:3
CSU Galati (Rumunia) —	Boavista Porto 2:3	Manchester City —	Juventus Turyn 1:0
Carrick Rangers (Pin. Irlandia) —	Aris Bonneweg (Luksemb.) 3:1	FC Porto —	Schalke 04 2:2
Iraklis Saloniki —	Apoel Nikozja 0:0	Espanol Barcelona —	OGC Nicea 3:1
		Grasshoppers Zurych —	Hibernians La Valetta 7:0

PUCHAR EUROPY

BK Koege (Dania) —	Bayern Monachium 0:5
Austria Wacker Wiedeń —	Borussia Moenchengladbach 1:0
FC Liverpool —	Crusaders Belfast 2:0
Ferencváros Budapeszt —	Jeunesse Esch (Luksemburg) 5:1
CSKA Sofia —	St. Etienne 0:0
FC Dundalk (Irlandia) —	PSV Eindhoven 1:1
Dynamo Drezno —	Benfica Lizbona 2:0
Dynamo Kijów —	Partizan Belgrad 3:0
Glasgow Rangers —	FC Zurych 1:1
FC Bruegge —	Steaua Bukareszt 2:1
Omonia Nikozja —	PAOK Saloniki 0:2
AC Torino —	Malmoe FF 2:1
Akranes (Islandia) —	Trabzonspor (Turcja) 1:3
Viking Stavanger (Norwegia) —	Banik Ostrawa 2:1
Slime Wanderers (Malta) —	Turun Palloseura (Finlandia) 2:1

PUCHAR UEFA

Dózsa Ujpest Budapeszt —	Atletico Bilbao 1:0
Dinamo Bukareszt —	AC Milan 0:0
Paralimni Famagusta (Cypr) —	FC Kaiserslautern 1:3
Slavia Praga —	Akademik Sofia 2:0
FC Magdeburg —	AC Cesena (Włochy) 3:0
AEK Ateny —	Dynamo Moskwa 2:0
Fenerbahce Stambul —	Vieeton Szekesfehervar 2:1
ASA Targu Mures (Rumunia) —	Dynamo Zagrzeb 0:1
Szachtior Doneck —	Dynamo Berlin 3:0
IF Naestved (Dania) —	RWD Molenbeek (Belgia) 0:3
Kuopion Palloseura (Finl.) —	Oesters Vaexjoe Szwecja 3:2
Feyenoord Rotterdam —	Djurgarden Sztokholm 3:0
Glentoran Belfast —	FC Basel 3:2
Fram Reykjavik —	Slovan Bratysława 0:3
Quenns Park Rangers —	Bran Bergen (Norwegia) 4:0
Derby County —	Finni Harps (Irlandia) 12:0

Dyskwalifikacja W. Korcznoja

Szachista Wiktor Korcznoja, który po turnieju w Amsterdamie odmówił powrotu do Związku Radzieckiego, został zdyskwalifikowany przez federację szachową ZSRR. Jak stwierdza oświadczenie federacji, opublikowane na łamach prasy radzieckiej, czyn Korcznoja jest niegodny reprezentanta kraju i w związku z tym pozbawiony on zostaje tytułu zasłużonego mistrza sportu oraz arcy-mistrza szachowego.

W związku z dyskwalifikacją W. Korcznoja federacja szachowa ZSRR zwróciła się do Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) o wykluczenie go z turnieju pretendentów do tytułu mistrza świata.

„Wysłany przez federację szachową ZSRR — czytamy w oświadczeniu — na międzynarodowy turniej do Amsterdamu arcy-mistrz Wiktor Korcznoja, po zakończeniu zawodów odmówił powrotu do ZSRR.

W oświadczeniach i wywiadach, mających charakter antyradziecki, a opublikowanych przez zachodnie agencje prasowe Korcznoja motywował swoją decyzję tym, że będąc w ZSRR „jakoś nie miał możliwości uczestniczenia „według swego wyboru” w zawodach międzynarodowych. („Sztandar Młodych”)

Drugie zwycięstwo hokeistów Kanady

Hokeiści „klonowego liscia” wywalczyli trofeum „Canada-Cup” zwyciężając w rewanżowym finałowym meczu tego turnieju, w Montrealu, mistrzów świata reprezentację CSRS 5:4 (2:0, 0:1, 2:3, 1:0). Wynik ustalony został dopiero w dodatkowej części gry, w 72 min. meczu, po strzale Darryla Sittlera. Regulamin przewidywał bowiem, że mecz nie może zakończyć się remisem i trwać będzie do momentu strzelenia decydującej bramki.

W meczu w Montrealu bramki strzelili: dla Kanady — Perreault w 2 min., Esposito w 4 min. Clarke w 48 min., Barber w 58 min. 1 Sittler w 72 min., dla CSRS — Novy w 30 min., Pouzar 43 min., Augusta w 56 min. i Stastny w 56 min.

Żużel

Zacięty mecz w Zielonej Górze

W kolejnym meczu o mistrzostwo żużlowej ekstraklasy leszczyńska Unia zmierzyła się z Falubazem. Spotkanie rozegrane na torze w Zielonej Górze miało dla gospodarzy ogromne znaczenie, bowiem zajmowali oni ostatnią lokatę w tabeli. Przystąpili oni do meczu z ogromną wolą odniesienia zwycięstwa. Goście nie zamierzali jednak kapitulować bez walki. Spotkanie miało bardzo zacięty przebieg i zakończyło się ciężko wywalczonym, lecz zasłużonym zwycięstwem beniaminka z Zielonej Góry 53:43. W zespole Unii najlepszym zawodnikiem był mistrz Polski Dobrucki, pozostali jednak nie zaimponowali.

Wysoka stawka meczu miała ujemny wpływ na poziom meczu, który był przeciętny. Po pięciu wysięgach gospodarze prowadzili 6 punktami, ale podwójne zwycięstwo pary Dobrucki — Okoniewski pozwoliło gościom zmniejszyć straty. Po 12 wysięgach przewaga gospodarzy wynosiła 8 pkt., ale w 13 biegu Falubaz wygrał podwójnie, co przesądziło o porażce leszczyńszczan. Najbardziej emocjonujący był wysięg 8, w którym po pasjonującej walce zwyciężył Marcinkowski przed Dobruckim i Huszcą oraz wysięg 12, gdy Dobrucki wyprzedził Łosia i Marcinkowskiego.

Najlepszy czas dnia — 76 sek. uzyskali: w wysięgu IV Filipiak i w wysięgu XI Grabowski (oba Fa lubaz). Punkty dla Falubazu zdobyli: Filipiak 13, Grabowski i Łos 10, Marcinkowski 8,5, Łukaszczyk 5, Huszcza 3, Ratajczyk 2,5, Zeromski 1. Dla Unii: Dobrucki 15, Z. Jader 9, Kowalski 8, Okoniewski 6, B. Jader 4 i Piwoś 1. (jp)

Zmiany w sekcji piłki nożnej Lecha

Wskutek dość poważnej, mogącej potrwać kilka tygodni choroby Edmunda Białasa, prowadzącego wspólnie z Mieczysławem Chudziakiem piłkarską drużynę 1-ligowego Lecha, prezydent klubu postanowił, że trenerowi Chudziakowi w pracy z zespołem pierwszym pomagać będą Jan Twardowski (ostatnio pracował z drużyną rezerw) oraz absolwent AWF — Wojciech Wasikiewicz. Miejsce dotychczasowego kierownika sekcji piłki nożnej Mariana Lewandowskiego zajął dyr. Stanisław Stachnik, a kierownikiem technicznym drużyny został p. Jankowski, oddelegowany z Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu.

Paradoksy XX wieku

Ecce homo

Faszyści zawsze mogli liczyć na usługi technokratów. Naukowe podsta wy systemu ludobójstwa w hitlerowskich „fabrykach śmierci”, w kaźniach gestapo, przygotowywali specjaliści wielu dziedzin. Cały arsenał środków oferowanych przez chemię, elektro technikę, medycynę, psychologię mają do dyspozycji współcześni faszystowscy dręczyciele i mordercy — do niedawna u Salazara czy Thieu, nadal jeszcze w Chile, Urugwaju, RPA czy Południowej Korei. Otrzymywani z zagranicy nowo czesnymi broniąmi oraz nowo czesnymi metodami terroru posługują się też faszystowska falanga w Libanie. Ale specyficznym nowum w działalności ludobójczej faszystów libańskich, jest zastosowanie zmodernizowanych tortur średniowiecznych. Kiedyś wleczono skazańców za kołnierz lub tamano kołom. W Bejrucie falangiści przywiązują pojmanych bojowników lewicy do samochodów, miażdżą ich gąsienicami czołgów, rozrywają szrapnelami. Jak donoszą zachodnie agencje, niedawno pijane żołdactwo faszystowskie obwoziło na samochodach pancernych po mieście przybitych do krzyża wybitnych działaczy ruchu robotniczego — Hratka Kazandiana, lat 35, Keverka Kevandiana oraz komendanta obozu uchodźców Jisr el Bacha i jego młodą żonę. (PAI)

I ty możesz być odkrywcą

Pyłowe księżycy Ziemi widoczne gołym okiem?

W wyniku 2-letnich badań doc. Kazimierz Kordylewski ustalił, że odkryte przezeń pyłowe księżycy Ziemi stają się — w niektórych dniach roku — łatwo dostrzegalne gołym okiem.

Obserwacja pyłowych księżyców Ziemi gołym okiem jest możliwa wówczas, gdy światło Jowisza przenika przez nie w drodze ku naszej planecie. Takie zakrycie Jowisza przez pyłowy księżyc nastąpi w nocy z 19 na 20 bm. Wówczas w pierwszej części nocy — zanim wzejdzie księżyc — dostrzec będzie można, zdaniem krakowskiego uczonego, jasną aureolę dookoła Jowisza, o średnicy 3 tarcz księżycy. Jest to nowe zjawisko na niebie, pochodzące z rozpraszania światła Jowisza w pyłach kosmicznych.

Dla potwierdzenia tego odkrycia potrzebne są równocześnie spostrzeżenia wielu — również przygodnych — obserwatorów. Mogą się do tego włączyć wszyscy zainteresujący się zjawiskami astronomicznymi i przed północą z 19 na 20 bm. — w przypadku zupełnie bezchmurnego nieba — zbadać starannie gołym okiem, czy Jowisz ma mglistą otoczkę.

Jowisz będzie widoczny w gwiazdozbiórze Byka — o północy we wschodniej części nieba, około 20 stopni nad horyzontem.

Opisu dokonanej obserwacji oczekuje K. Kordylewski — Kraków ul. Kopernika 27.



— Dobrze, a teraz niech pan dmuchnie w balonik.



PREMIOWANA SPRZEDAŻ

art. sezonu jesiennego

W „OKRĄGLAKU“

od 1. IX. — 16. X. 1976 r.

Nagrody rzeczowe wartości

8.000,— złotych

ZAPRASZAMY!

4199-K1

Praca • Nauka

Malarzy i uczniów przyjmę. Szczecińskiej 4a m. 4, od godz. 17-19. 1197g

Przyjmę pracowników. Zakład Izolacji c. o. — Osiedle Wielkiego Października 2 m. 96, po godzinie 18. 7221gpr

Samodzielna gospodyni do 2 osób przyjmie natychmiast za wysokim wynagrodzeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9800g.

Wpisy na korespondencyjne kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania — przyjmuję, szczególnie pisemnych informacji udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1845-K2

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam mleczarnię — MSC-7, prasę PS 1A, sno powiązankę WC 3. Kornaśwski, 63-012 Dominowo. 1059p

Stare monety, kufel do piwa, szablę, sztylet, żyrandol, lampę naftową, zegar kominkowy lub inny ciekawy, srebrny przedmiot, jak szkatułka, cukiernica, taca, lichtarz, różne starocię kupię. Umieńskiego 7a m. 30, od godz. 14 (Wilda). 5330g

Sprzedam komplet mebli „Warsta”, stan bardzo dobry. Radosna 32. 0221g

Sprzedam zestaw rur wiertniczych nowych o średnicy 9 cali, 33 mb. oraz o średnicy 7 cali, 44 mb. Koloda 123, tel. Rydzyna 18, woj. leszczyńskiego. 1107p

Samochody

Kupię korbodwoz silnika Zündapp KS-800. Telefon 438-09. 7808g

Sprzedam samochód Nysa. Broniarczyk, Wrzesnia, ul. Marchlewskiego 34. 1075gpr

Sprzedam samochód Zastawę 750. Wiadomość: Po znań, ul. Engla 30 m. 12 wtorki, czwartki, soboty od godz. 17-20. 9997g

Sprzedam kompletną kabinę Zuka oraz ramę Syreny. 66-440 Skwierzyńska, ul. Gorzowska 26, telefon 301, po godz. 15. 1108p

Sprzedam Zuka A 13, rok produkcji 1973, przebieg 23 tys. km (górny). Stanisław Łabenda, Małachowo 41, tel. Dolsk 11, dzwonić po godz. 19. 1114p

Fiat 126 p — sprzedam. Przebieg 21 tys. km. Rydzyna 20 m. 1. 1090g

Lokale

Lokal na ciche rzemiosło przy ul. Grunwaldzkiej — wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9786g.

Nieruchomości

Kupię działkę nad jeziorem, najchętniej przy lesie, do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7674g.

Kupię pół domu bliźniaczego, jednopiętrowego, lub pół wili z małą działką, w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7495g.

Sprzedam działkę ogrodniczą w Starym Puszczkowie. Tel. 637-40. 7599g

Kupię ogródek działkowy. Tel. 67-25-27. 7675g

Pilnie, korzystnie sprzedam dom w willowy pięciopokojowy, willej pięknej architektury w stanie surowym, wille bliźniaczą czteropokojową, 80 proc. wykończoną, parter, nowe budownictwo, 3 pokoje, garaż, ogród, młyn z dużymi stawami, zabudowaniami, w Pile, hodowlę trzody chlewnej, zabudowanie przy Poznaniu, szklarnia, zabudowanie 800 m² szkl. Informacji udziela Adamski, Poznań, Matejki 33a. 9801g

Zguby • Różne

Dnia 14. 9. 1976 r. o godz. 17.30 przy Rynku Łazarskim koło kiosku Ruch została ugrzyżona kobieta przez psa prowadzonego przez mężczyznę z dzieckiem. Właściciela psa proszę o dostarczenie świadectwa szczepienia. Rynek Łazarski 11 m. 7. — Pilne. 1345g

Uczciwego znalazcę czarnej chusty pozostawionej w taksówce 12 września, na trasie Osiedle Kosmonautów — Grunwaldzka — Wilda, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 552-04, do godz. 14. 1324g

Dnia 9. 9. 1976 r. na trasie Gdynia — Poznań przez Kościerzynę — Chojnice — Wągrowiec zgubiono biały worek z żagle „Marinex”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jacht Klub Wielkopolski — Kiekrz koło Poznania, ul. Żeglarska 7, tel. Kiekrz 39. 9898g

Alcoes lecznicze wysyła hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1050p

Bezpłatne cyklowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-34-40, po godz. 17, Łagodzki. 9579gpr.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 8205g

Dla brata 57-letniego, wzrostu 160 cm, starza, pracującego, bez nałogów, rozwiedzionego, posiadającego oszczędności, pragnącego poznać panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7582g.

Wdowiec, fotograf, 54-letni, przystojny, kulturalny, pozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7662g.

Dla brata kawalera 24-letniego, posiadającego oszczędności, samochód, z braku znajomości pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7565g.

Wdowiec, 69-letni, inteligentny, posiadający 2 pokoje, kuchnię, materiałnie niezależny, renta wysoka, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7609g.

Inżynier samotny, niezależny 61-letni, kulturalny, wysoki, poszukuje towarzyszy życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7616g.

FABRYKI PAPIERNICZE CZEKAJĄ NA SUROWIEC W POSTACI MAKULATURY!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTORNYCH w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45

ponownie gorąco apeluje do kierownictw wszystkich zakładów pracy na terenie województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pińskiego — o nawiązanie dostaw do jednostek skupu

MAKULATURY.

Przez przyspieszenie likwidacji akt archiwalnych i skrupulatne zbieranie wszelkiej makulatury oraz bieżące przekazywanie jej do jednostek skupu,

PRZYZYNIJCIE SIĘ DO ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI PAPIERU PRZEZ FABRYKI.

Za czynności związane ze zbiorą makulatury pracownicy mają prawo do wynagrodzenia w wysokości do 750,— złotych miesięcznie.

APELUJEMY

- do Kierownictw Zakładów Pracy,
- do Podstawowych Organizacji PZPR,
- do Rad Zakładowych,
- do Kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

♦ BĄDZCIE INICJATORAMI ZBIÓRKI MAKULATURY NA TERENIE SWYCH ZAKŁADÓW PRACY.

♦ NIE POZWÓLCIE ZNISZCZYĆ ŻADNEGO KILOGRAMA TEGO CENNEGO SUROWCA.

Makulaturę w nieograniczonych ilościach skupują:

Oddziały Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Zbiornice Spółdzielni Pracy „Surrem” w Poznaniu i w Kaliszu, a także Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, Oddział w Lesznie, ulica Przemysłowa 19.

4132-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górniczo-Naftowego — informują odbiorców gazu w m. Chodzieży, że w związku z pracami na sieci gazowej —

nastąpi przerwa w dostawie gazu w dniu 18 bm. w godzinach od 6-14.

Apelujemy do wszystkich odbiorców gazu o niekorzystanie w tym czasie z urządzeń gazowych. 4315-K1

Po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 11 września 1976 r. zmarła w wieku lat 48

MARIA HETMAN

pielegniarka dyplomowana, była przełożona pielegniarki szpitala w Sremie, długoletni ofiarnej pracownicy.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sremie, POP — Rada Zakładowa ZZPSZ oraz współpracownicy

2382-K3

† Dnia 15 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 55

IRENA STRÓZYK

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Chudoby 7 m. 13. 1330g

† Dnia 15 września 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, nasz kochany syn i ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

STEFAN JACHIMSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długosza 24 D m. 17. 2364-U3

† Dnia 15 września 1976 r. zmarł, przeżywszy 69 lat, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

EDWARD SZRAMA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Odnaczeniem im. J. Krasińskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rolna 32 m. 8. 1298g

† W dniu 15 września 1976 r. zmarła po długotrwałej chorobie, namaszczona Olejami św., najdroższa żona, nasza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 67, sp.

MARIANNA ZASADA

z domu Krakowiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 września br. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 73 m. 10a. 2367-U3

Dnia 11 września 1976 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

ANTONI PFLAUM

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu

2381-K3

† Dnia 15 września 1976 r. zakończył po długotrwałej, ciężkiej chorobie swoje pracowite życie nasz troskliwy mąż, ojciec, dziadek, jedyny brat, zięć, szwagier, teść i siostrzeniec, sp.

JAN KROJNIAK

drukarz - grafik

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Turniowa 5. 1242g

† Dnia 15 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 69, sp.

MARIA PRZYBYLSKA

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września br. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W najgłębszym żalu i smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 119 m. 8. 2368-U3

† Dnia 15 września 1976 roku zmarł nasz ukochany mąż i ojciec, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEF KLIMECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Os. Oświecenia 95 m. 7. 2372-U3

† W dniu 15 września 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

ROMAN ZATOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kniewskiego 31 m. 5. 1326g

† Dnia 15 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, przeżywszy lat 41, sp.

MARIAN MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona

Ul. Głogowska 88b m. 16. 1320g

W dniu 15 września 1976 roku zmarł w wieku 71 lat, sp.

MIECZYSLAW SCHRAUBE

emeryt HCP, b. wieźień Buchenwaldu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 197 m. 7. 1217g

W dniu 15 września 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

JAN GOLAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 11 z domu żałoby. Uroczystości żałobne odbędą się w kościele parafialnym w Komornikach o godzinie 12.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

1232g

Dnia 14 września 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana babcia i opiekunka, przeżywszy lat 85, sp.

AGNIESZKA PIETRYKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

najbliżsi

Ul. Wilkońskich 2. 2363-U3

† Dnia 14 września 1976 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy 78 lat, sp.

MARTA PRZECZEWSKA

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Os. Powstań Narodowych 41 m. 14. 2365-U3

† Dnia 15 września 1976 r. odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., drogi mąż, syn, tatuś i dziadek, przeżywszy lat 65

FLORIAN WALKOWIAK

Msz. św. odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 16.30 w kościele św. Antoniego na Starolecie, a ceremonia pogrzebowa o godz. 17 na cmentarzu staroleckim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Żorska 65. 1209g

† Dnia 15 września 1976 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i ojciec, sp.

EDMUND CHAROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami

Ul. Kasprzaka 2 m. 9. 2369-U3

Dnia 15 września 1976 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

BARBARA BARAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Mosina, ul. Sowiniecka 25 a. 1225g

Dnia 15 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., o wielkim i szlachetnym sercu, nasz najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

CZESŁAW WIECZOREK

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 105 m. 13. 1236g

† Dnia 14 września 1976 roku zmarła nagle w wieku lat 28, moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia i córka, sp.

WIESŁAWA NEUMANN

z domu Boratyn

magister wychowania fizycznego

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Os. Kosmonautów 12 m. 32. 2371-U3

† W dniu 14 września 1976 r. zmarła kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, sp.

ANTONINA CICHA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 9.46 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Saperska 10 m. 31,

dawniej Czerwonak. 2366-U3

† Dnia 15 września 1976 r. zasnął w Bogu nasza najukochańsza żona, ciocia, szwagierka, bratowa i siostra, sp.

HELENA SUWALIŃSKA

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 18 Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego (przedst. zamknięte).
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Okapi”.
NOWY — g. 19 „Korzenie” (Teatr z Kalisza).
LALKI i AKTORA — g. 10 „Tymoteusz”.
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „W małym domku”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Nocne widma” i „Podwodna odyseja”.
CZARNKOW: „Noc i dzień” cz. I.
GNIĘZNO Lech: „Piosenka za koronę”; Polonia: „Trzęsienie ziemi”.
GOSTYŃ: „Pojedynek potworów”.
GORA: „Partyzanci Kowpaka”.
JAROCIN: „Jarosław Dąbrowski”.
JASTROWIE: „Ucieczka gangstera” i „Jeździec bez głowy”.
KALISZ Kosmos: „Znachor” i „Profesor Wilczur”; Werdyc: „Jeździec bez głowy”; Oaza: „Moim tyłem jestem czyli romans czterech dziewcząt”; Stylowe: „Afony” i „Nie ma sprawy”; Syrena: „Con amore” i „Tak zaczyna się miłość”.
KEPNO: „Świat Dzikiego Zachodu”.
KONIN Górnik: „Dzień szańca” i „Od świtu do świtu”.
KOSCIAN: „Sześciu”.
KROTOSZYN: „Sandakan nr 8”.
LESZNO: „Trzęsienie ziemi” i „Wódz Semolow”.
NOWY TOMYŚL: „Miłość w gościach nadliczbowych”.
OBORNIKI: „Nocne widma”.
OSTROW Roma: „Wielki Gatsby”; Słońce: „Werdyc”.
OSTRZESZÓW: „Ostatni skok gangu Olsena”.
PIŁA Iskra: „Cztery muszkieterowie”.
PLESZEW: „Ostatni skok gangu Olsena”.
RAWICZ: „Krótkie życie”.
SŁUPCA: „W środku lata”.
SREB: „Przygody Gerarda”.
SRÓDA: „Nie ujdzie ci to płazem”.
SYCÓW: „Patt Garrett i Billy Kiam” i „Pojedynek potworów”.
SZAMOTULY: „Sześciu”.
TRZCIANKA: „Dwaj ludzie z miast”.
TUREK: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
WAŁCZ: „Cztery muszkieterowie”.
WAGROWIEC: „Zaklęte rewiry”.
WIERUSZÓW: „Doktor Judym”.
WRONKI: „Safari 5000”.
WRZESNIA: „Zadło”.
WSCHOWA: „Samotny detektyw McQ”.
WYRZYSK: „Kalina czerwona”.
ZŁOTÓW: „Con amore”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskiej pięciolinii; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Muzykanci ludowi z regionu rzeszowskiego; 10.08 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 Niezapomniane stronicie — „Grób Niezmienny” — fragm. pow. Z. Kaczkowski; 10.40 Śpiewa F. Purim; 11.00 Wiedza nie błądzi; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z krakowskiej fonoteki muz.; 11.30 Lublin na muzycznej antenie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 13.00 Muzyka; 13.15 Moto-sprawy; 13.25 Przed mikrofonem śpiewacy i kapele z różnych regionów Polski; 14.25 Muzyka; 14.30 Bernsteina; 14.35 Rymy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Rep. pt. „Świątokrzyżyski Nikifor”; 16.45 Fonoserwis; 17.00 Radio kurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Ork. PR i TV pod dyr. J. Pruszką; 20.05 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia „Między Eufratem a Nilem”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.23 Katalog wydawniczy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Graja Marek i Wacek; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Druga Polka na Antarktydzie — z A. Łopatawską rozmawia R. Badowski; 22.45 Mini recital E. Śnieżanki; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granica jazzu. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 W kręgu form tanecznych; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.00 W akcie melodiana — „Sześciu” — cy bohaterowie w muzyce; 9.40 Dla przedszkoli: „Warszawa — nasza stolica”; 10.00 Portret pisarza — Francisca Scotta Fitzgeralda; 10.30 Koncert ork. detych; 11.00 Dla kl. VIII (jęz. polski); „Wawelu dzieje niepodległości”; 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Tristan” — fragm. pow. T. Manna; 12.45 J. Philippe Rameau; 13.00 Koncert na flet, wiolonczelę i klawesyn; 13.10 Dla kl. I i II (wych. muzyczny); „Muzyczne sygnały”; 13.20 Muzyka; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Poludniowe rytmy; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Świeckie kantaty barokowe; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.10 Studio Słonecznik; 16.00 Beethoven: 8 wariacji; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Rodzice a dziecko; 16.30 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopowiesć; 17.00 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 17.20 „Krzyżakom, żeby

Pilskie

Łobżenicka gospodarność

Pierwsze wrażenie jest już dość nietypowe — miasteczko ma dwa rynki. Do tego nie takie, jak bywają na ogół, bo o nieregularnym kształcie. Rzuca się też w oczy wiele placów budowy oraz dużo zieleni, ładnie komponującej z zabudowanymi ulicami i obejściami domów. Łobżenica w województwie pilskim, o której mowa, daje dobry przykład, jak wiele zdziałać można wspólnym wysiłkiem, jak urzeczywistniać ambicje samych mieszkańców, by poprawić sobie warunki życia.

Nie ma tam dużych zakładów (jest tylko kilka małych spółdzielni — głównie oddziały spółdzielni z pobliskich miast), które mogłyby partykularnie w rozmaitych przedsięwzięciach. Władze muszą więc liczyć jedynie na własne, skądinąd skromne środki i pomoc mieszkańców. Ci zaś jej nie szczędzą, chętnie zakażając rękawy do pracy dla wspólnego przecież dobra.

Szczególnie owocne są rezultaty tych prac w ostatnich latach — mówi sekretarz Biura Urzędu Miasta i Gminy, Zdzisław Jaskółski. — Dość stwierdzić, iż w ubiegłym roku Łobżenica ustąpiła w Pilskim tylko Ujściu w konkursie „Miasto — mistrz gospodarności”. Tytuł wojewódzkiego wicemistrza ucieczył mieszkańcom i zmobilizował jednocześnie do kolejnych inicjatyw. Przyniosła one różne korzyści, czasami trudne do wyliczenia w złotych, jak np. przy porządkowaniu

obejść domów, czasami — wielotysięcznej wartości.

I ciągle się zmienia to 3-tysięczne miasteczko. Przede wszystkim pod względem czystości i estetyki. Przybywa odnowionych elewacji domów, schludnie wyglądają ulice z dobrymi nawierzchniami, dużo jest zieleńców i kwiatów (jesień ub. roku posadzono 4000 róż). Nie wszystko wprawdzie już zrobiono, ale systematycznie zmniejsza się lista spraw do załatwienia.

Od niedawna na serio zabrano się za gospodarkę komunalną. Mają więc łobżeniczanie wodociąg, mają dwa oddziały domków jednorodzinnych; do 600-lecia (zrealizowane dla upamiętnienia takiej rocznicy nadania praw miejskich, przypadającej w 1966 r.) — jest ładnie zagospodarowane; mieszka tam 50 rodzin. Niewiele mniej zamieszka na osiedlu przy ul. Targowej, na którym szybko rosną domy. Po raz pierwszy zaś w historii miasteczka wznoszone są bloki spółdzielcze. Co prawda małe, bo 27-rodzinne, ale dla Łobżenicy to pokazy „zastrzyk” mieszkań. Wznoszone są dwa, z których jeden gotowy będzie jeszcze w tym roku, a drugi — w przyszłym.

Całkowicie społecznym wysiłkiem powstaje park miejski, mający stać się wkrótce dobrym przykładem bezinteresownego działania mieszkańców. Urządzono już plac zabaw dla dzieci, chętnie odwiedzany przez maluchów, zainstalowano oświetlenie, a w minione niedziele oddano do użytku piękną scenę koncertową z widownią. Okazją ku temu były gminne dożynki. Buduje się równocześnie kawiarenkę na 60 miejsc, a potem zostaną już tylko prace „kosmetyczne” — zagospodarowanie trawników i alejek.

Dużym usprawieniem będzie targowisko, które obecnie się urządza. Oprócz dużego, utwardzonego placu, będzie tam także wiata, budynek socjalny i postój dla furmanek.

A troski władz i mieszkańców Łobżenicy? Przede wszystkim słabo rozwinięta sieć placówek handlowych i usługowych, do tego ciasnych, nie funkcjonalnych oraz brak domu kultury, którego rolę pełni dotychczas tylko... kino, gdzie odbywają się — poza projekcjami filmów — małe imprezy. Trudno też już sprostać rosnącemu zadaniom ośrodkowi zdrowia bez odpowiednich gabinetów specjalistycznych. Kłopotem jest także brak oczyszczalni ścieków i kanalizacji oraz centrali telefonicznej. Wszystkimi tymi problemami chce się w najbliż-

szym czasie zaradzić i są już opracowane plany.

Zmienia się wygląd nie tylko miasta, ale i wsi w tej gminie, która jest typowo rolniczą, jedną z najbardziej towarowych w Pilskim. Również jest to w dużej części zasługa samych mieszkańców, starających się, by żyło się im wygodniej i przyjemniej. Ot, choćby ostatnie dokonania. W lipcu otworzyła podwoje w Dźwierszynie Małym remiza strażacka ze świetlicą, w bieżącym miesiącu zaś oddane zostaną do użytku: taki sam obiekt w Luchowie, świetlica i sklep w Izdebkach oraz świetlica w Piesinie. Wszystkie wykonane w czynie społecznym.

Gospodarność w Łobżenicy i gminie procentuje w wieloletnich dziejach. Nie robi się tam czegoś na pokaz, ale by żyło się lepiej. Chociaż — zastanawiają się mieszkańcy — gdyby doszły laury w konkursie gospodarności, z pomocą uzyskanych nagród można by zdziałać jeszcze więcej.

PIOTR BOROWICZ

Nad listami czytelników

Wedle stawu grobla

Stare powiedzenie mówiące, że w zależności od stawu powinna być budowana odpowiednia grobla, chociaż nie dla wszystkich w swym dawnym brzmieniu zrozumiałe, nie straciło nic na aktualności. Poucza ono mianowicie o konieczności zachowywania proporcji między tym, co by się chciało, a tym, co można mieć.

Na przykład, chciałoby się jeździć wyłącznie drogami o bezkolizyjnych skrzyżowaniach, ale wiadomo, iż budowa ich jest bardzo kosztowna. Zgodzamy się więc z tym, że stać nas na dwupoziomowe skrzyżowania jedynie na najważniejszych trasach. Mieszkańcy np. małych miast pragnęliby, by ich domy i wszystkie ulice były skanalizowane, ale asfaltowej nawierzchni, nowoczesnie oświetlone i chociaż wiele się już w tym kierunku zrobiło, to jednak nie da się dokonać wszystkiego od razu.

Nie każdy to rozumie i dość często w listach do redakcji znajdujemy gorzkie słowa pod adresem lokalnych władz administracyjnych, że coś w tym, czy w tamtym miasteczku razi. Wskazywanie potrzeb i sposrżeń tego rodzaju jest uzasadnione i pożyteczne, ale żądanie natychmiastowych przedsięwzięć często kosztownych, świadczy, że autor takich postulatów zapomina o po wiedzeniu „wedle stawu grobla”. Oto przykład: pismo do redak-

Poznańskie

Młodzi rolnicy umieją pracować nowocześnie

O młodych, dobrych gospodarzach — laureatach i uczestnikach konkursów „Młody mistrz pól”, „Młody mistrz racjonalizacji”, „Wzorowy pracownik i kolega” itp. organizowanych przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej piszemy na naszych łamach dość często. Czynimy to tym chętniej, że publikacje te, prócz popularyzacji młodych, godnych naśladowania gospodarzy i pracowników służb obsługujących rolnictwo, polemizują z dość powszechną i coraz mniej słuszną opinią, iż nasze rolnictwo „starzeje się”.

Coraz częściej bowiem zdarza się, iż młodzi, zdobywszy wyższe kwalifikacje rolnicze, powracają na wieś, wyznaczając sobie swą pracę kierunki unowocześnienia produkcji, popularyzując właściwy sposób organizacji pracy na roli, są rzecznikami postępu na wsi. Praca na roli jest szero- kiej i trwałej perspektywy skutecznie hamują migrację młodych do większych ośrodków miejskich.

Opinię taką podzielają m. in. młodzi rolnicy gospodarujący w Tarnowie Podgórny (w województwie poznańskim) — bracia Majerczakowie. Gospodarują na 30 odziedziczonych po ojcu hektarach i — jak

mówi Jerzy Majerczak — nawiązując się do hodowli trzody chlewnej, z pracą na roli związali się na stałe.

Zachętą do tego są osiągnięcia przez nich wyniki. Sprzedali już 700 warchlaków, a do końca bieżącego roku zamierzają odstawić ich do punktu skupu jeszcze 600. Ukończyli rolnicze kursy kwalifikacyjne, a Jerzy zamierza kontynuować naukę mechanizacji rolnictwa w technikum. Planują również, kooperując z miejscowym PGR, założyć zespół młodych rolników, co powinno uczynić ich pracę lżejszą i jeszcze bardziej wydajną. Zakładają, że te przedsięwzięcia pozwolą im zwiększyć produkcję żywności do 2000 sztuk rocznie. (ask)

Konińskie

Dla każdego pana krawat z Turka

Mężczyźni w Polsce noszą krawaty produkowane przede wszystkim w Turku. Ich szyciem zajmują się Zakłady „Ortal” oraz „Miranda”. W tym drugim istnieje specjalny wydział tkalni, przygotowujący rocznie 100 000 metrów kwadratowych tkanin przeznaczonych na krawaty. Z każdego metra wykrawa się ich 4. Deseń oraz kolorystykę materiałów przygotowuje komórka wzorująca. Pracują w niej głównie kobiety.

Co miesiąc przygotowuje się 10-12 projektów. Każdy z nich w kilku wersjach kolorystycznych. Raz na kwartał wybiera się 40 najładniejszych. Te jadą na ogólnopolską giełdę. Decyzję podejmuje handlowcy. Od dnia zakupu potrzeba dwóch tygodni by pierwsze partie nowych krawatów pojawiły się w sklepach. Co roku podejmuje się w „Mirandzie” produkcję 130 nowych wzorów, każdy w kilku wersjach kolorystycznych. Wzór „żyje” przeważnie rok. Choć bywa, że po kilku latach kupcy zamawiają i te wycofane z produkcji.

W tym i zbliżającym się sezonie, modne będą krawaty w pasy z fakturą. Nadal modne są też krawaty gładkie.

Maszyny, na których tkają krawatowe materiały są stare. Większość liczy około 25 lat. I choć jakości krawatów to nie szkodzi, wpływa na wydajność i warunki pracy. W hali halas ma natężenie 100 decybeli. Już w przyszłym roku maszyny zostaną wymienione na nowe, importowane z Włoch. Można będzie zwiększyć produkcję tkanin. A, że krawaty z nich szycie są ładne i dobre, świadczą zainteresowanie nimi kupców zagranicznych oraz klientów sklepów „Mody Polskiej”. (woj)

Złotówki na CZD

Można i tak

W różny sposób zbiera się pieniądze na budowę pomnika szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Ten jest chyba jednak wyjątkowy. Władze trzech gmin województwa poznańskiego — Granowa, Grodziska i Kamieńca stoczyły pojedynek piłkarski z reprezentacją działającego na ich terenie Kombinatoru PGR Ptaszkowo. Rozegrano go w Grodzisku, wili się do pracy. (bop)

„CŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 67-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 33, tel. 22-25. PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 23, tel. 23-15.